

# Wprowadzenie

Profesor Michał Bristiger utrzymywał kontakty z uczonymi oraz przyjaciółmi na całym świecie. Często były to kontakty telefoniczne, choć ogromną rolę odgrywała korespondencja. Gdy jesienią 2016 roku Profesor poprosił, byśmy razem z nim, jego żoną Grażyną oraz Sylwią Wachowską zajęli się porządkowaniem jego domowego archiwum, jedną z pierwszych przyswiecających nam myśli było: „Znaleźć i zabezpieczyć listy”. Zadanie to okazało się nader trudne do zrealizowania. Po pierwsze dlatego, że liczba rozmaitych woluminów zgromadzonych w domowej bibliotece Profesora była ogromna. Po drugie, wśród owych woluminów znajdowało się bardzo wiele innych papierów, wśród których przeważały notatki. Profesor Bristiger zapisywał i notował właściwie nieustannie, często korzystając z kartek, które akurat były pod ręką. Dlatego też wiele adresowanych do niego listów

zmieniło się w notatniki, z zapisanym odwrociem, marginesami, nawet treścią.

O ile w bibliotece panował ład tematyczny – książki podzielone były na działy, wyodrębnione niczym wyspy w morzu papieru, to listy w owej bibliotece były rozbitkami. Udało się znaleźć wiele z nich, choć, zważywszy na długie życie i liczne kontakty Pana Profesora, musiało ich być znacznie więcej. Musiało być więcej listów od Zygmunta Mycielskiego, od serdecznie z Michałem Bristigerem zaprzyjaźnionego rosyjskiego kompozytora Edisona Denisowa, czy od kompozytorów, którzy tak jak Witold Szalonek czy Alfred Sznitke zwracali się do Michała Bristigera w rozmaitych sprawach zawodowych.

Aleksander Laskowski